

**Ojciec Wenanty Katarzyniec
franciszkanin
na tle wspomnień współbraci**

17.

Święty O. Franciszek, gorącą pałając miłością ku Niepokalanej w szczególniejszy sposób powierzył swój zakon opiece Matki Najśw., a miłość ku Niej przekazał, jakby w testamencie tym, którzy chcieli wstępować w jego ślady. Stąd przez całe wieki dusze prawdziwie franciszkańskie pielęgnują i rozwijają w sercach miłość ku swej Królowej i Pani. O. Wenanty, zapatrzony w swego ojca i jego świętych naśladowców, gorącym a szczerem uczuciem przywiązał się do Niepokalanej Pani. Przekonywające i niezbite dowody miłości złożył, wstępując do Milicji Niepokalanej¹. U Jej stóp złożył swe zdolności kornie błagając, aby go całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjął raczyła i uczyniła z nim wraz z wszystkimi władzami jego duszy i ciała i z całym jego życiem, śmiercią i wiecznością cokolwiek Jej się podoba. Złączony węzłem przyjaźni z głównym organizatorem Milicji, O. Maksymiljanem Kolbe, wspierał go radą i wedle możliwości pracował nad rozszerzeniem stowarzyszenia. Najpierw zaciągnął pod sztandar Niepokalanej swych nowicjuszków. Początkowo zamierzał to uczynić w uroczystość Niepokalanego Poczęcia 1919 r. i zażądał w tym celu od O. Maksymiljana objaśnień. Tymczasem zachorował tak ciężko, że nawet na Boże Narodzenie mszy św. nie mógł odprawić, a podźwignąwszy się z choroby chciał najpierw – jak sam pisze – przygotować umysły kleryków. Wskutek tego dopiero 17 stycznia 1920 r. mógł zorganizować kółko misyjne na nowicjacie. Celem kółka było: przez odczyty pogłębić wiedzę teologiczną – ascetyczną, przez wspólną modlitwę na miesięcznych zebraniach wyprosić nawrócenie dla dusz zbłąkanych i powoli przygotować się do pracy kapłańskiej. Zamyślał również podobną działalność rozwinąć i wśród ludzi świeckich przede wszystkim przez pouczające odczyty, ale słabnące z każdym dniem siły stanęły temu na przeszkodzie².

Zamiar wydawania pisemka przyjął z radością i najwyższym uznaniem. „Bardzo się ucieszyłem, pisze do O. Maksymiljana 2 czerwca 1920, dowiedziawszy się, że Ojciec ma zamiar wydawać pisemko, któreby było organem Milicji Niepokalanej. Oczywiście całą duszą jestem za tem. Sam niewiele będę mógł dopomóc w redagowaniu... gdyż prawdę mówiąc, nie mam zdolności literackich. O ile jednak rada moja na uwagę zasługiwać będzie, to oświadczyłbym się za tem, by czempredzej przystąpić do wydawania naszego pisemka... Prędzej się rozejdzie pisemko o pokroju nabożnym, niż w szacie zbyt uczonej. Przytoczony wyjątek z listu O. Wenantego doskonale odzwierciedla przymioty jego duszy, głęboką pokorę, mimo wybitnego uzdolnienia uznaje się niezdolnym do wzięcia udziału w pracy redaktorskiej, i zamiłowanie do prostoty i ascezy. W. Z. C. d. n.

W. Z., *Ojciec Wenanty Katarzyniec franciszkanin na tle wspomnień współbraci – cz. 17*, Pochodnia Seraficka, 11(1929)341-343.

¹ Stowarzyszenie „Milicji Niepokalanej” powstało w Rzymie 17 października 1917 r. wśród alumnów międzynarodowego kolegium Serafickiego. Inicjatorem a następnie propagatorem Milicji był O. Maksymiljan Kolbe. Celem stowarzyszenia jest troska o nawrócenie grzeszników a przede wszystkim masonów i o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej. Milicja rozwinęła się głównie w Polsce – organem jej jest Rycerz Niepokalanej.

² Rycerz Niep. 1922 nr. 1, str. 14.